

328/35
7814

Polacy!

Radosny nam dzień nastał! — Polska zmartwychstaje i żyć będzie pełnem życiem, godnem narodu wielkiego, żyć będzie, jako państwo z własnym królem, z własnym rządem, własną armją.

Jarzmo rosyjskie, ciężące nad nami, padło pod uderzeniem armji sprzymierzonych. Setki tysięcy żołnierzy niemieckich, austriackich, węgierskich legło w Polsce i za cenę ich życia Niemcy i Austro-Węgry osiągnęły bezpieczeństwo, my zaś wolność.

Wielu w Polsce dręczyła obawa, że nie wolność, a zmianę jarzma niesie nam pogrom Moskali, że ziemie polskie krwią niemieckiego i austriackiego żołnierza wyzwolone staną się częścią tych państw. Nam nie chodzi o to, jakie kajdany są lżejsze iub cięższe, nam nie chodzi o to, czy lepiej być rządzonym przez barbarzyński czy bardziej cywilizowany naród, nam chodzi o to, żeby być wojnymi i być gospodarzami we własnym kraju. Obawy, że to nie nastanie, rozpraszają się. Dziś dwa państwa sprzymierzone, które zajęły na czas wojny ziemie polskie, oświadczają nam, iż postanowiły nas uczynić wolnymi.

Od jutra rozpocznie się organizowanie naszego państwa. Nie podobna w kilka dni stworzyć armji, urzędów! — to wszystko, co razem nazywa się państwem. Ci, co nas wyzwolili od Rosji, dopomogą nam w tej pracy nad odbudową własnego państwa i z konieczności pozostaną w kraju naszym, aż ono nie będzie dokończone, aż armja nasza nie będzie dość silną, żeby nie dopuścić powrotu Rosji do ziem naszych.

Krzyże i mogiły na ziemi naszej przypominały nam nasze powstania, nasze szamotanie się z Rosją i do walki z nią wołały. Krzyże i mogiły wojsk sprzymierzonych przypominać nam będą ich czyn naszego wyzwolenia, będą do przymierza z państwami centralnemi nawoływały.

Polacy! Przed nami otwiera się nowa droga dziejowa. Nie będzie przepelniona klęskami, aktami poniżenia, niszczenia naszych cech narodowych. Przed nami otwiera się droga świetnej przyszłości, potęgi i chwały. Przez trudy, krew i cierpienia będziemy musieli jeszcze przejść, aby się od powrotu Rosji zabezpieczyć, aby państwo zbudować nasze, zapewniając równe prawa wszystkim mieszkańcom ziemi naszej, lepsze warunki pracy masom ludowym.

Klub Państwowców Polskich.

5 XI 1916